

PROTEST BUDOWLANYCH - O CO CHODZI?

17 czerwca 1988 r. Sejm uchwalił ustawę o zakładowych systemach wynagradzania. Stanowi ona, że płace i świadczenia związane z pracą są ustalane przez porozumienie, które zawiera dyrektor ze związkiem zawodowym w przedsiębiorstwie. Tylko w niektórych działach gospodarki /ale nie w budownictwie/ do wydania przepisów płacowych jest upoważniona Rada Ministrów.

3 października 1988 r. /już po zdymisjonowaniu rządu Z. Messnera przez Sejm/ wicepremier Z. Szałajda podpisał uchwałę Nr 177 Rady Ministrów, zmieniającą niekorzystnie dla pracowników zasady płacowe i świadczenia na budowach eksportowych. Tym jednym podpisem zostały złamane dwie ustawy:

- 1/ o zakładowych systemach wynagradzania - bo rząd "porządził się" w sprawach zastrzeżonych dla porozumień między dyrektorami a związkami w przedsiębiorstwach;
- 2/ o związkach zawodowych, której art. 22 nakazuje pisemnie uzasadnić odrzucenie stanowiska związkowego, a opinie Federacji i OPZZ przeciwko zamiarom pogarszania warunków płacowych na eksporcie były składane jeszcze w lipcu i sierpniu 1988 r. Odrzucenia tych opinii rząd nie uzasadnił, co więcej - uchwała nr 177 nie została opublikowana, a związki zawodowe nie zostały powiadomione o jej podjęciu.

Po protestach z przedsiębiorstw, 27 listopada 1988 r. przewodniczący Federacji NSZZ Pracowników Budownictwa publicznie zwrócił się do premiera Mieczysława Rakowskiego o unieważnienie uchwały nr 177. Ponieważ rząd nic w tej sprawie nie uczynił, 14 grudnia 1988 roku Rada Federacji NSZZ Pracowników Budownictwa postanowiła rozpocząć spór zbiorowy z rządem. Odpowiednie dokumenty złożono w Urzędzie Rady Ministrów 15 grudnia 1988 r.

Art. 40 ustawy o związkach zawodowych nakazuje stronom w takich przypadkach **NIEZWŁOCZNIE** podjęcie rokowań. Do 22 grudnia rząd nie zdobył się na **ŻADNĄ** reakcję. 23 grudnia, po uprzedzeniu teleksem URM, Federacja poinformowała prokuraturę o łamaniu przez Radę Ministrów ustawy o związkach. Art. 53 tej ustawy przewiduje za to karę grzywny.

Wobec dalszego milczenia rządu, Federacja 6 stycznia 1989 r. wystąpiła do URM z propozycją podjęcia rozmów w dniu 9 stycznia o godz. 9.00. Reakcją "energicznego" rządu na tę propozycję było dostojne milczenie. W tym samym dniu stanowisko Federacji zostało poparte przez Komitet Wykonawczy OPZZ.

10 stycznia Prezydium Federacji podjęło decyzję o rozpoczęciu akcji protestacyjnej od dnia 16 stycznia i upoważniło Sztab Akcji do organizowania różnych form protestu aż do skutku. W pierwszym etapie protestu postanowiono wywiesić flagi i hasła protestacyjne na wszystkich budynkach - siedzibach jednostek organizacyjnych Federacji oraz szeroko wyjaśnić cel i charakter protestu, uprzedzając ewentualną /co wiemy z ubiegłorocznych doświadczeń/ rządową akcję dezinformacyjną a także wnieść do Trybunału Stanu oskarżenie przeciwko byłemu wicepremierowi Z. Szałajdzie o złamanie ustawy o związkach zawodowych i podtrzymać skargę na obecną Radę Ministrów, złożoną w prokuraturze.

NASZE ŻĄDANIA

- 1/ Natychmiastowe anulowanie uchwały nr 177 Rady Ministrów wraz ze zobowiązaniem przestrzegania ustawy o zakładowych systemach wynagradzania także wobec pracowników zatrudnionych na eksporcie.
- 2/ Podanie do publicznej wiadomości osób winnych łamania ustaw i ukaranie ich zgodnie z przepisami prawa. Ani rząd, ani premier nie mogą, bezkarnie prawa naruszać!
- 3/ Wyliczenie strat związanych z wprowadzeniem w życie bezprawnej uchwały nr 177 tj. wypisywaniem wymówień warunków pracy i płacy ponad 60 tysiącom pracowników i stratami w usługach eksportowych oraz ujawnienie osób winnych tych strat. Rząd bardzo sprawnie potrafi wyliczać straty powstałe w wyniku protestów załóg - jeszcze łatwiej powinien obliczyć szkody na skutek własnej działalności!

- 4/ Powołanie rządowej komisji dla wznowienia przerwanych negocjacji o pełną realizację Karty Pracowników Budownictwa.
- 5/ Przyspieszenie prac legislacyjnych, związanych z ustanowieniem tytułu i odznaczenia "Zasłużony dla Polskiego Budownictwa" - trwa to już 8 lat!
- 6/ Stała aktualizacja dodatku "rozławkowego" w stosunku do rosnących kosztów utrzymania, a przynajmniej przekazanie tej sprawy do regulowania w ramach porozumień między dyrektorami a związkami zawodowymi w przedsiębiorstwach.
- 7/ Wprowadzenie PRACOWNIKÓW PTSB "Transbud" oraz KIEROWCÓW w przedsiębiorstwach budowlanych do taryfikatora Pracowników Budownictwa.
- 8/ Publiczne rozliczenie efektów tzw. "programu Ferensztajna" przed ogłoszeniem propozycji nowej polityki budownictwa mieszkaniowego.

Uważamy, że dotychczas załogi budowlane i ich związkowe reprezentacje zachowywały zbyt daleko posuniętą powściągliwość i wyrozumiałość wobec działań rządowych. Okazywaliśmy kredyt zaufania nowym rządowi, nowym programom i nowym ministrom budownictwa. W żadnym innym dziale gospodarki nie zmieniły się tak szybko programy i ekipy kierownicze. Jedno tylko jest stałe - gdy trzeba rozliczyć efekty to winni są budowlani!

Dziś mamy do czynienia z kolejnymi aktami bezprawia i praktykami "ręcznego sterowania". Występujemy więc w obronie praw związkowych i samodzielności przedsiębiorstw. To my dzisiaj bronimy reformy przed rządem. Bronimy polskiego budownictwa, szans na mieszkania i dobrego imienia polskich budowlanych!

SZTAB AKCJI PROTESTACYJNEJ
FEDERACJI NSZZ
PRACOWNIKÓW BUDOWNICTWA

Przewodniczący
NSZZ Pracowników GPBF
Bronisław Skowron

Warszawa, 10 stycznia 1989